

W Imię Boga Miłosiernego, Litościwego

Moc modlitwy

Streszczenie Kazania Piątkowego

**Wygłoszonego przez Jego Ekscelencję Mirza Masroor Ahmad(aba),
Przywódcę Światowej Muzułmańskiej Wspólnoty Ahmadijja w
meczece Bait-ul-Futuh w Londynie.**

26 stycznia, 2018

Po wyrecytowaniu *Taszahhud*, *Ta'łuz* i Sura Al-Fatihah, Kalifatul Masih V (aba) powiedział:

Pewnego razu, podczas opracowywania filozofii modlitwy, Obiecany Mesjasz (as) stwierdził:

„Gdy dziecko jest głodne to płacze aby dać mu mleko, które wtedy powstaje w piersiach matki. Dziecko nie wie nawet, czym jest modlitwa, ale jego płacz powoduje powstawanie mleka.”

Kontynuuje, mówiąc:

„Jest to uniwersalne doświadczenie. W takim razie, jakże byłoby to możliwe, aby nasze wołania do Wywyższonego Allacha nie powodowały niczego? Jeśli człowiek zastanowiłby się nad filozofią modlitwy, mając na uwadze związek i relacje, jakie posiadają matka i dziecko, to łatwo byłoby zrozumieć tę kwestię.”

Jest to dla nas Ahmadi, ogromna łaska Wywyższonego Allaha, że większość naszej młodzieży, jak również nasza starszyzna rozumieją, że kiedy człowiek

składa swe pokłony i oferuje błagania z wielką gorliwością i pokorą przed Wywyższonym Bogiem, to wtedy On wysłuchuje takiej modlitwy. Wielu ludzi pisze do mnie, o tym jak to czasami czują się zawiedzeni przez wszystkich, kiedy są w stanie kompletnej beznadziei, zaczynają modlić się do Wywyższonego Boga to On manifestuje Swą łaskę w taki sposób, że staje się ona środkiem umocnienia ich wiary. Przedstawię teraz niektóre z takich przypadków, na które natknąłem się w różnych raportach.

Nazir Da'wat Ilallah (dyrektor ds. kontaktów) Qadian pisze: „Ameer (prezydent) okręgu Hoshiarpur poinformował, że kilka lat temu w ich wiosce, Khera Acharwal, nie było deszczu, panowało głębokie zaniepokojenie z powodu długiej i ciężkiej suszy. Tamtejsi wieśniacy poprosili Ahmadi Mu'allim o modlitwę, z przekonaniem, że za sprawą jego modlitw, na pewno zaczną padać. Na początku nasz Mu'allim nauczył mieszkańców wioski etykiety modlitwy i opowiedział im o atrybutach Wywyższonego Allaha. Następnie Mu'allim poprowadził ich w modlitwie. Allah Wywyższony przyjął prośbę Mu'allim i dzięki łasce Wszechmogącego Boga, po dwóch czy też trzech godzinach spadł obfity deszcz. Tak więc Wszechmogący Allah dostarczył dowodu, że odpowiada On na prośby.

Podobnie, Amiir sahib (prezydent krajowy) Wysp Fidżi nawiązał do incydentu związanego z akceptacją modlitwy Hudhura (aba) o deszcz na małej wyspie na Fidżi, która zmagala się z ekstremalną suszą. Prognozy pogody nie przewidywały tam deszczu przez długi czas. Biskup kościoła katolickiego, a także szanowany przywódca plemienia Funafuti stwierdzili, że jest to jedynie wynikiem błogosławieństw Wywyższonego Boga, a także Dżama'at i modlitw Kalifa, że deszcz na ich wyspie pojawił się w tak niezwykły sposób. Tak więc deszcz ten umocnił Ahmadi w ich wierze, a dla nie-Ahamdi posłużył jako znak prawdziwości Obiecanego Mesjasza (as).

Czasami pojawienie się deszczu okazuje się znakiem ratunku i modlitw przyjętych przez Wszechmogącego Boga, podczas gdy w innych przypadkach zaprzestanie deszczu staje się znakiem akceptacji modlitwy. Ponadto, niezależnie od tego czy nie-Ahmadi akceptują islam, czy też nie, to świadczą oni o tym, że Bóg Islamu jest tym, Który wysłuchuje modlitw.

W afrykańskim kraju Guinea Bissau mieszka Mu'allim (nauczyciel religii) o imieniu Abdullah, który udał się do wioski o nazwie Sainchang Kangsa z misją kaznodziejską. Jednakże licznemu zgromadzeniu przeszkodził ulewny deszcz. Mu'allim rozpoczął modlić się następującymi słowami: „O Allah! Deszcz należy do Ciebie, a przesłanie, które przyniosłem również należy do Ciebie. Jednak z powodu deszczu ci ludzie nie są w stanie tego wysłuchać i niedługo rozejdą się”. Powiedział, że zaledwie kilka chwil po tym błaganiu Wszechmogący Allah zatrzymał deszcz, Mu'allim był w stanie przekazać swe orędzie około stu pięćdziesięciu osobom, po czym wszyscy złożyli *bai'at*. Podobnie, misjonarz z Bandundu, Hafiz Muzzammil, również odniósł się do incydentu, kiedy ulewne deszcze zagrażały wyprawie kaznodziejskiej i zatrzymały się w wyniku modlitwy, a wyprawa była udana.

Wahhab Tayyab sahib, misjonarz ze Szwajcarii opowiada, że ceremonia pokojowego sadzenia drzewa w Zuchwil stała pod znakiem zapytania z powodu silnego deszczu. Ponieważ całe obchody miały odbyć się na zewnątrz, organizatorzy byli bardzo zaniepokojeni. W dniu, w którym miała odbyć się uroczystość zaczęło również mocno padać. Jednak w wyniku modlitw Wywyższony Allah pobłogosławił organizatorom. Godzinę przed rozpoczęciem obchodów deszcz przestał padać i pojawiło się słońce. Wszyscy dostojnicy byli zaskoczeni i stwierdzili, że wydaje się, że Dżama'at zamówił pogodę. Wyjaśniono im, że było to błogosławieństwo modlitwy. Nie ma wątpliwości, że nie zamawiamy pogody ani też, że nie możemy tego zrobić. Jednakże z całą pewnością zanosimy prośby do Boga, Który kontroluje pogodę i manifestuje Swoją moc.

Przytoczę teraz kilka przykładów dotyczących akceptacji modlitw, które nie są związane z pogodą. Nasz Bóg nie jest jedynie Bogiem pogody. Przeciwnie, On jest Wszechmocny i jest On Tym, Który wysłuchuje błagań. Posiada wiele atrybutów i przejawia On te atrybuty.

Mu'allim (nauczyciel religii) z Dżama'at w Benin, Mateen sahib opowiada, jak żona nowo nawróconego, która miała skłonności do przedwczesnych porodów i straciła już dwójkę dzieci, ponownie była w stanie agonii. Najbardziej dokuczała jej wysoka temperatura. Mu'allim powiedział, że w takich okolicznościach składamy nasze suplikacje, udzielamy pomocy medycznej, a także piszemy do naszego Imama, prosząc go o modlitwę. Jednakże w tym przypadku nie było wystarczająco dużo czasu. Mu'allim ten wymienił wszystkie imiona Wywyższonego Boga oraz imię Proroka (saw) i rozpoczął modlitwę. Kiedy ją skończył, wyrecytował Surah Al-Fatihah, dmuchnął na wodę i podał ją tej kobiecie. Allacha Wywyższony nie tylko ją ochronił, ale także pobłogosławił małżonków chłopcem. Dzięki łasce Wywyższonego Allaha, wiara w Boga tego nowo nawróconego stała się jeszcze silniejsza, a jego przekonanie w akceptację modlitw wzrosło.

Podobnie, wspominając chorą osobę, Amir sahib z Kenii pisze, że Sadr sahib jednego z ich Dżama'at był bardzo chory. Kiedy zapytał się o jego zdrowie, powiedziano mu, że już dwa szpitale odesłały go do domu (nie dając żadnej nadziei). Był siny, niebieski i zimny. Po intensywnych modlitwach jego stan zaczął się poprawiać. Otrzymał także list z modlitwami od Hudhura, w którym napisane było: „Niechaj Wszechmogący Allah obdarzy go całkowitym uzdrowieniem”. Po tym jego zdrowie cały czas się poprawiało aż całkowicie wyzdrowiał, a teraz zajmuje się wszystkimi swoimi sprawami. Dzięki łasce Wszechmogącego Allaha, dzięki modlitwom, otrzymał nowe życie, a jego wiara wzmocniła się. Amiir z dystryktu Karnataka w Indiach pisze, że u prezydenta jednego z Dżama'at, zdiagnozowany został guz mózgu. Przyjęto go do szpitala i powiedziano, że jego choroba jest nieuleczalna, a operacja zbyt ryzykowna.

Napisał do Hudhura i również otrzymał odpowiedź: „Niechaj Wszechmocny Allah da ci pełne wyzdrowienie”. Człowiek ten powiedział, że po miesiącu lekarze przeprowadzili ponowne badanie i byli całkowicie zaskoczeni, ponieważ nie byli w stanie znaleźć najmniejszego śladu guza. Całkowite wyleczenie Hussain sahib wynikało wyłącznie z łaski Wszechmogącego Allaha i było rezultatem modlitwy. Hafiz Ehsaan Sikandar sahib, misjonarz z Belgii, pisze o członku Dżama'at o imieniu Dawood sahib, który zachorował i został przyjęty do szpitala. Był konający, a rodzinie doradzano, aby rozpoczęli przygotowania do pogrzebu. Hafiz sahib mówi, że napisał do Hudhura i modlił się jak również doradził członkom Dżama'at, aby zrobili to samo. Następnego dnia jego stan zaczął się poprawiać. Lekarza poinformowano, że był to cud modlitwy. W ten sposób Wszechmogący Allah udzielił mu nowego życia.

Istnieje wiele innych przypadków akceptacji modlitwy i są one źródłem umacniania relacji między ludźmi a Kalifatem, a także wzmacniania wiary w prawdziwość Dżama'at i w Wszechmogącego Boga.

Mustafa sahib z Arabii Saudyjskiej stwierdza, że w cudowny sposób ma zostać przeniesiony bliżej swojej rodziny. Stwierdza: „To dla mnie cud”.

Każdy jest świadomy swojej osobistej sytuacji i niektóre rzeczy mogą wydawać się nieistotne, ale ewidentnie osoba będąca w takich okolicznościach może dostrzec cud, którego doświadcza dzięki łasce Wszechmogącego Allaha i modlitwom.

Latif sahib, Mu'alim z regionu w Morogoro w Tanzanii, pisze: „Ktoś ukradł baterię słoneczną w naszym meczecie. Następnego dnia, gdy członkowie Dżama'at dowiedzieli się o tym, postanowili, że zamiast składać raport na policję, lepiej będzie pomodlić się do Wszechmogącego Allaha. Po jednym dniu, osoba, która ukradła baterię, zwróciła ją, umieszczając ją potajemnie przed domem należącym do Sadr tego Dżama'at”. Mówi, że w ten sposób Wszechmogący Allah usłyszał modlitwy Ahmadi, a to jeszcze bardziej

wzmocniło wiarę w modlitwę, a ludziom nie będącym członkami Dżama'at pokazało, że Ahmadi są z pewnością prawymi ludźmi.

Misjonarz z Guinea Conakry relacjonuje incydent, kiedy młody, nowo nawrócony człowiek o imieniu Saleem sahib wyraził pragnienie poświęcenia życia i służenia wspólnocie. Doradzono mu, aby dołączył do Dżamia Ahmadiyya w Sierra Leone. Saleem sahib przyjął tę wiadomość z radością i rozpoczął przygotowania. Jego rodzice, złożyli przeciwko nam fałszywe oskarżenia mówiąc, że wspólnota Ahmadiyya jest terrorystyczną nieislamską organizacją i kusi oraz radykalizuje tego młodego człowieka. Saleem sahib bardzo się tym martwił i nawet napisał do Hudhura z prośbą o modlitwę. Hudhur odpowiedział mu: „Niechaj Allah okaże Swoją łaskę. Kontynuuj swe wysiłki i kontynuuj modlitwę”. Dzięki łasce Allaha komisarz policji nie tylko odrzucił zarzuty, ale także powiedział, że wydaje mu się, że nasz islam jest bardziej poprawny i pokojowy. Dodał również, że pragnąłby dalszych informacji, gdyż chciałby wstąpić do Wspólnoty.

Mustenser sahib, misjonarz z regionu Mali, opowiedział jak to Yahya sahib, który jest rybakiem, mógł sobie pozwolić, aby wysłać na Dżelsa tylko swoją żonę. Byli ubodzy, a w poprzednich latach to właśnie Yahya sahib brał udział w Dżelsa. Mustenser sahib opowiada, że Yahya sahib wyszedł rano, aby zarzucić sieci i modlił się żarliwie, żałując, że ludzie już rano wyjeżdżają na Dżelsa, a on nie ma wystarczająco funduszy, aby z nimi jechać. Modlił się tymi słowami: „O Allahy! Moje intencje są czyste. Dopomóż mi, abym mógł uczestniczyć w tej Dżelsie”. W okolicach modlitwy *Asr* (późna modlitwa popołudniowa) zarzucił sieci i złapał sporo ryb. Kiedy Yahya sahib przybył do brzegu był tam człowiek, który kupił ryb za 18 000 franków CFA. Dzięki temu połowowi małżonkowie mogli wziąć udział razem w Dżelsie i zdołali także zaoszczędzić kilka groszy.

Istnieje incydent opisujący, jak Bóg Wszechmogący, przyjmując modlitwy

Ahmadi wzmacnia ich wiarę i utrzymuje ich mocno przywiązanych do Kalifatu.

Kiedy Ahmadi z Mali, Idrees Traore sahib pojechał na Dzelsa Salana w Ghana, w 2008 roku, stracił wszystkie kurczaki jakie hodował w celach zarobkowych. Osoba, która zainwestowała razem z nim w ten biznes był bardzo zdenerwowany i poprosił, aby w przeciągu tygodnia Idrees Traore sahib zwrócił mu 150 000 franków CFA. Idrees Traore sahib był bardzo zmartwiony, ponieważ nie posiadał tych pieniędzy i bał się, że zostanie zhańbiony. Modlił się szczerze całą noc następującymi słowami: „O Boże! Dopomóż mi. Poszedłem uczestniczyć w Dzelsa z miłości do Kalifa.” Idrees Traore sahib mówi, że na podstawie snu jaki widział tej nocy, udał się w pewne miejsce, gdzie znalazł czarną plastikową torbę z 180 000 CFA w środku. Kiedy wieczorem przybył pożyczkodawca z prośbą o zwrot pieniędzy był agresywny. Idrees Traore sahib powiedział mu, aby był cierpliwy, ponieważ odzyska swoje pieniądze gdyż Wszechmogący Bóg załatwił to dla Idrees Traore sahib. Pieniądze zostały zwrócone.

Podobnie, misjonarz Hafeezullah Bharwana sahib z Niemiec mówi, że spotkał tam też nowo nawróconego o imieniu Ihsan sahib, który jest Libańczykiem. Ihsan sahib wspomniał misjonarzowi o swoich problemach związanych z azylem. Jednak wiara tego człowieka wzrosła jeszcze bardziej, gdy Wszechmogący Bóg cudownie spowodował, że Idrees Traore sahib otrzymał trzyletni, oficjalny azyl. Jest teraz bardzo szczęśliwy i mówi wszystkim, że Wszechmogący Bóg pokazał mu ten cud dzięki jego modlitwom.

Wszechmogący Allah manifestuje także znaki przyjęcia przez niego modlitw od ludzi niebędących Ahmadi, co przekonuje ich, że Bóg Islamu słucha modlitw. Mirza Fazl sahib z Kanady pisze, że wyjechał na międzywyznaniową konferencję do miasta West Vancouver. Spotkał tam Sikha, który obiecał pomóc w konferencji w jakikolwiek możliwy sposób i bardzo pokornie poprosił o

modlitwę o wnuka. Dzięki łasce wywyższonego Allaha, po półtora roku Sikh ten zadzwonił mówiąc z radością, że Wszechmogący Bóg dał mu wnuka.

Było to tylko kilka incydentów dotyczących akceptacji modlitw.

Obiecany Mesjasz (as) stwierdza:

„W odniesieniu do podstawowych warunków modlitwy, przede wszystkim konieczne jest, abyśmy rozwijali prawe działania i posiadali głęboką wiarę. Człowiek, który nie podtrzymuje właściwych przekonań i nie wykonuje prawych działań, lub nie polepsza ich, ale modli się, to tak, jakby wystawiał na próbę Boga Wszechmogącego (metaforycznie).”

Dlatego ważne jest, aby nie tylko wzmocnić własną wiarę, ale także kształtować nasze działania zgodnie z tym, co przynosi przyjemność i zadowolenie Wszechmogącego Boga oraz według Jego nakazów.

Nie powinno być tak, że w normalnych okolicznościach zaniedbujemy przykazanie Wszechmogącego Boga o przestrzeganiu pięciu codziennych modlitw i nie wywiązujemy się z naszych obowiązków wobec innych, ale kiedy znajdujemy się w trudnej sytuacji, nagle pamiętamy o Wszechmogącym Bogu i o prawach innych. Dlatego ważne jest, aby poprawić swoje własne działania. Człowiek nie może osiągnąć tego, podnosząc jedynie poziom swej wiary, ale musi także przyjąć prawe działania, a takimi są czyny spełniające wymogi prawa Wszechmogącego Boga, a także Jego stworzenia. Kiedy to nastąpi to Wszechmogący Bóg odpowie na nasze modlitwy. Niechaj Wszechmocny Bóg umożliwi nam wszystkim życie zgodnie z Jego przykazaniami, a także umożliwi nam wywiązywanie się z naszych obowiązków wobec Jego kultu oraz modlitwy.

Po modlitwie poprowadzę dwie modlitwy pogrzebowe. Pierwsza z nich to modlitwa pogrzebowa za Chaudhry Naimatullah Sahi sahib. Po przejściu na

emeryturę poświęcił swoje życie służbie Dżama'at i służył jako Nazim Jaidad w Sadr Andżuman Ahmadiyya w Pakistanie. Zmarł 15 stycznia w Kanadzie. „Zaprawdę, do Allaha należymy i do Niego powrócimy”.

Druga modlitwa pogrzebowa to ta za Zafrullah Khan Buttar sahib z Karto, Sheikhupura. Zmarł 9 stycznia 2018 roku. „Zaprawdę, do Allaha należymy i do Niego powrócimy”. Niechaj Allah pozwoli, aby jego cnotliwe uczynki kontynuowane były przez jego dzieci. Niechaj Allah sprawi, aby jego syn wypełnił swoje obowiązki *łaqf* w prawdziwym duchu tego programu i z taką samą pasją i entuzjazmem, z jakimi poświęcił go jego ojciec. Niechaj Allah podniesie status zmarłego i obdarzy go Swym przebaczeniem i miłosierdziem.